

Radiohead wejdą do Rock and Roll Hall of Fame

„Creep” z debiutanckiej płyty Pablo Honey wydanej w 1993 r.: Radiohead, Janet Jackson oraz The Cure znaleźli się w gronie wykonawców, którzy zostaną w trakcie najbliższej ceremonii wprowadzeni do Rock And Roll Hall of Fame. Pełna lista nominowanych została ogłoszona jeszcze w październiku, ale dopiero teraz skrócono ją do wykonawców, którzy dostąpią tego zaszczytu, a są to także Stevie Nicks, Roxy Music, Def Leppard oraz The Zombies. Na nominacje głosy oddało ponad 1000 artystów, historyków, dziennikarzy i członków przemysłu fonograficznego. Jednym z warunków wejścia do elity jest wydanie płyty przynajmniej 25 lat temu, czyli w 1993 roku. Z listy wstępnie nominowanych odpadli Rage Against The Machine, Kraftwerk, MC5, Rufus & Chaka Khan, LL Cool J, Devo, Todd Rundgren oraz John Prine. W zeszłym roku do zaszczytnego grona zostali wprowadzeni Nina Simone, The Cars, Bon Jovi, The Moody Blues oraz Dire Straits. Przy uhonorowaniu Bon Jovi osobowość radiowa Howard Stern powiedział: - To dla mnie zaszczyt by móc tu być dzisiaj, znam ich od samego początku kariery i poza znaczącymi sukcesami muzycznymi są niezwykle świetnymi facetami, bez głupawego i tak często obecnego w rock'n'rollu gwiazdorzenia, pokorni fajni goście. Przypomnę, że grupa wystąpi 12 lipca 2019 roku na Stadionie Narodowym w Warszawie i może to być jedno z ważniejszych wydarzeń koncertowych w Polsce. Wracając do Radiohead: - Jako brytyjski zespół, oczywiście, że jest nam miło być nominowanymi, ale z kulturowego punktu widzenia nie bardzo to rozumiemy - mówił jakiś czas temu Ed O'Brien z Radiohead, kiedy stało się jasne, że nie wezmą udziału w nowojorskiej ceremonii. - To taka amerykańska impreza, my Brytyjczycy jesteśmy raczej słabi w takim odbieraniu honorów, a w zasadzie to cóż one w zasadzie oznaczają - pytam. - Jedną z rzeczy, która mnie zawsze ekscytowała ilekroć przyjeżdżałem do USA była możliwość kontaktowania się z tamtymi zespołami, pewnej wymiany spostrzeżeń - kontynuuje O'Brien. - Brytyjskie zespoły cechuje jakiś dziwny duch rywalizacji, czego nie ma w USA. Jestem wielkim entuzjastą muzyki amerykańskiej i sądzę, że np. tak ważna postać jak Dr Dre dawno już powinien zostać uhonorowany, na pewno przed nami, więc z takich honorów niewiele wynika - konkluduje muzyk Radiohead. 34. ceremonia wprowadzenia wykonawców do Rock and Roll Hall of Fame będzie miała miejsce 29 marca w Barclays Center w Brooklynie. Dla nas bez dodatkowych honorów Thom Yorke i Radiohead to od lat nieustanna inspiracja, bastion rzeczywistego autonomicznego tworzenia, w efekcie czego raz po raz dostajemy ponadprzeciętne rzeczy, których nie sposób porównać do niczego innego. Jestem dumny, że tworzą w moich czasach. Koncert Radiohead w Barcelonie 12.06.2008. [Fot. Alterna 2/flickr.com]